

Ks. Janusz STROJNY

JEDYNOŚĆ POŚREDNICTWA ZBAWCZEGO CHRYSTUSA I KOŚCIOŁA W PERSPEKTYWIE *DOMINUS IESUS*

Treść: 1. Pośrednictwo w przekazie pełni Prawdy; 2. Pośrednictwo w zbawczej ofierze; 3. Pośrednictwo w posiadanej pełni władzy; 4. Misteryjny i sakramentalny charakter pośrednictwa Jezusa Chrystusa; Zakończenie.

Refleksja nad jedynością pośrednictwa zbawczego Chrystusa i założonego przezeń Kościoła skłania nas do postawienia bardzo istotnego pytania, a mianowicie, czy prawda zawarta w 1 Tym 2,5 „jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich” jest dziś tak samo aktualna, jak wówczas gdy została wypowiedziana pod tchnieniem Ducha przez Św. Pawła, do Tymoteusza. W czasach życia i działalności Św. Pawła i Tymoteusza świat bez Boga czy bożków był niewyobrażalny. Trudno i dzisiaj myśleć o świecie bez Boga, bowiem człowiek osamotniony w zmaganiu się z rzeczywistością tego świata jest bezradny, a dążąc do zlikwidowania „chaosu świata”; przywłaszcza sobie kompetencje, które przynależą jedynie Bogu. Nadto konstrukcje intelektualne i egzystencjalne, którymi posługuje się człowiek w tym zmaganiu, nie odpowiadają w pełni lub całkowicie rzeczywistości zbawczej danej przez Boga i stają się kamieniem upadku dla ich autora. Wszczepiony człowiekowi bakcyl pychy przez węża: „będziecie jak Bóg znali dobro i zło” (Rdz 3,9) wydaje stale zatrute owoce. Zaś owoce tego drzewa i ono samo są stale przedmiotem pożądania ludzkości, mimo że spożycie ich prowadzi do obnażenia człowieczeństwa i ukazania braku ludzkiej godności (por Rdz 3, 6-7).

Jest sprawą oczywistą, że bunt przeciwko Bogu, negacja Boga, nie są w stanie pozbawić świata swego Stwórcy. Bóg istnieje nadal, a świat działa w pierwotnym swego powołania. Dążenia do postawienia Boga na marginesie, lub całkowitego wyrugowania z życia i pozbawienia praw wobec stworzenia, prowadzą do stworzenia bożków o ludzkich aspiracjach, walorach i przeżyciach. Bożkowie ci wyniesieni na szczyt ludzkiego istnienia stają się antyobrazem prawdziwego Stwórcy. Doświadczenie greków uczy nas jednak, że bogowie Olimpu zajęci własnymi sprawami, walką o władzę i jej utrzymanie, byli zawsze odlegli i obojętni wobec świata ludzkiego¹. Zawistni, walczący o dominację, wpływy, zamykali świat na życiodajny wpływ Boga Zbawiciela,

¹ Por. F.V. FILSON, "Myśl grecka a Ewangelia", w: *Biblia dzisiaj*, Kraków: Znak 1968, 120-121.

uznając jedynie odwieczny i niezmienny porządek praw natury. Bogowie ci pozbawieni suwerenności, nie byli zainteresowani jakimikolwiek inicjatywami zbawczymi². Natomiast świat, by wyrwać się z chaosu, potrzebuje Boga bliskiego, obecnego i działającego, zatroskanego o los ludzkości.

Współczesny świat – „ten świat” (por. J 12, 31; 14, 17) odwzorowuje świat pogański pomijając wartości transcendentalne tworzy autorytety według aktualnych potrzeb, życie społeczeństw opiera na grupach interesów dewaluując wspólne dobro. Ustalony ład opiera się na lęku egzystencjalnym wyrastającym z zagrożeń politycznych, ekonomicznych, a nawet religijnych.

Niewątpliwie świat poszukuje wyjścia z impasu, w jakim się znalazł. Sięga więc po rozwiązania, które są mu najbliższe i najłatwiejsze do przyjęcia. Jednym z nich jest immanentyzm zaszczerpiony przez stoików. Świat postrzegany jest przez porządek natury, który jest jego przeznaczeniem. Wobec tego musi zwrócić się ku sobie, by wykrzesać tyle energii reformatorskich, które pozwolą odnaleźć właściwe rozwiązania. Postawienie racji immanentnych, będących owocami wewnętrznego doświadczenia, w miejsce obiektywnych prowadzi do bardzo bolesnych konsekwencji. Świat, grupy ludzkie, sam człowiek, zamiast dążyć do wyzwolenia osoby, rozwiązania i określenia ludzkiego losu, poszukuje coraz to nowych impulsów, nowych sposobów konsumowania swojej egzystencji.

Współczesny świat potyka się także o własne koncepcje wyrastające z mentalności postmodernistycznej związanej z mentalnością New Age³. Proponowane koncepcje bazują na destrukcji dotychczasowego ładu społecznego. Wkraczający chaos ma stać się probierzem i promocją wolności człowieka. Koncepcja postmodernistyczna oparta jest na antyteologicznej wizji świata, który nie posiada wytyczonego celu ani określonej drogi do niego. Istnieje tylko teraźniejszość wyznaczona obojętnością na przeszłość i przyszłość. Człowiek jest zamkniętą całością samą w sobie, niezdolną do przekroczenia swej autonomii, a zatem i niezdolną także do relacji osobowych. Więzy między ludźmi nie prowadzi do jedności rzeczywistej, a opiera się jedynie na kontakcie przez informację, przede wszystkim dla realizowania doraźnych celów. Człowiek zdolny jest do posiadania jedynie subiektywnego obrazu świata. Prawda obiektywna nie istnieje, ze względu na ograniczoność ludzkiego rozumu, który nie jest w stanie uchwycić cech uniwersalności istnienia, oraz ze względu na możliwość zamachu na autonomię i wolność jednostki. Nadto także dlatego, że wszystkie doświadczenia jednostkowe i związane z nimi interpretacje są równie prawomocne. Istnieje zatem nierozwiązywalny antagonizm między wolnością i prawdą. Nie można zdradzić wolności na rzecz prawdy, ale i odwrotnie prawdy na rzecz wolności. Podejście do prawdy w mentalności postmodernistycznej nacechowane jest indyferentyzmem - ponieważ źródło prawdy jest immanentne, wszystkie prawdy są sobie równe; relatywizmem – informacja ujawnia każdorazowo autentyczne przeżycie; synkretyzmem – syntezę sta-

² Por. S. MĘDALA, "Natura i przeznaczenie świata wg Ewangelii Św. Jana", w: *Egzegeza Ewangelii Św. Jana*, Lublin 1976, 211-212.

³ Por. Z. SAREŁO, "Postmodernistyczny styl myślenia i życia", w: *Postmodernizm*, Poznań 1995, 9-26.

nowi zlepek subiektywności bez rozróżnienia między tym co immanentne, a tym co transcendentne⁴. Społeczność zobligowana jest do skoncentrowania swoich wysiłków na polu budowania struktur „efektywnego pluralizmu”, przy jednoczesnym pozbywaniu się „obsesji jedności” jako kryterium przymusu, jak postuluje J. F. Lyotard.

Niezdolność poznania i uchwycenia prawdy obiektywnej w koncepcji postmodernistycznej, prowadzi nieuchronnie do pluralizmu zasad, a w konsekwencji do zatomiowania życia społecznego i konieczności indywidualnego określania prawdy i dobra. Podobnie ma się rzecz z wolnością. Każdy wybór stanowi efekt wolnej decyzji jednostki bez odnoszenia go do jakichś zasad ogólnych. Relatywizm moralny jest posunięty tak daleko, że dekretywanie jakichkolwiek zasad moralnych jest zbędne i wręcz szkodliwe. Człowiek o mentalności postmodernistycznej zmuszony jest do opierania się na subiektywnej (lub dowolnej) hierarchii wartości anulującej potrzebę komunikacji oraz indywidualnego poszukiwania sensu rzeczy i wartości.

Postmodernistyczne założenia przebudowy świata są wyzwaniem dla Kościoła, aby jasno określił swoją tożsamość. W przeciwnym razie, jeśli tego nie będzie czynił pozwoli się zepchnąć do instytucji usługowej w zakresie potrzeb religijnych. Kościół istnieje już dwa tysiące lat i posiada wartości obiektywnego doświadczenia, będącego wynikiem obecności i działania Chrystusa i Ducha Świętego. Należy bowiem rozróżnić między porządkiem naturalnym i nadprzyrodzonym, które zostały zjednoczone dzięki tajemnicy Wcielenia. Należy także postawić współczesnemu człowiekowi pytanie o wiarę. Życie duchowe człowieka zakorzenione jest w wierze. Jeżeli uczynimy zeń samotną monadę, to niezdolny on będzie do ocalenia swej osobowości, otwarcia się na Boga, poznania Go przez Objawienie i przyjęcia jako daru wyzwającego na życie wieczne. Jeżeli człowiek będzie poszukiwał wyzwolenia i rozwoju w samym sobie pozostanie niezdolnym do rozpoznania ducha Jezusa Chrystusa, który niesie światu zbawienie. Usprawiedliwienie i dar życia nadprzyrodzonego jest udzielany człowiekowi w spotkaniu z Chrystusem, który go otwiera na transcendencję, obdarowuje i przemienia.

Próby rozwiązania problemu „człowieka uwięzionego” we współczesnych ideologiach i mentalności postmodernistycznej nowej ery i innych idą w kierunku większego otwarcia chrześcijaństwa na świat. Niektórzy teologowie zgłaszają postulat chrystologii katolickiej o wymiarze teocentrycznym lub relatywnym⁵. Pierwsza z nich postuluje przerehabilitację chrześcijańskiego paradygmatu. Osobę Jezusa Chrystusa pozostawić na uboczu, a w centrum życia chrześcijańskiego postawić Boga. Takie postawienie problemu, zdaniem tych teologów da możliwość jednakowego podejścia wielkich religii świata do boskiej Rzeczywistości.

Chrystologię relatywną cechuje charakter przejściowy. Proces poznawczego zbliżenia się do Chrystusa ma być stopniowy przez etap wiedzy wstępnej, aż do konfrontacji z pełnią Bożej tajemnicy w Jezusie. Należy stworzyć taką chrystologię, którą bę-

⁴ Por. J. WERBIŃSKI, "Duchowość kapłańska a epoka postmodernizmu", w: *Postmodernizm, dz. cyt.*, 132-143.

⁵ Zob. T. DOLA, "Jedyność Chrystusa a Chrystologia współczesna", w: *Communio* 17(1997) nr 2, 84-91.

dą w stanie zaakceptować ludzie o różnym poziomie wiary, a także ludzie innych religii monoteistycznych oraz niechrześcijańskich.

W przedstawieniu jedyności pośrednictwa zbawczego Chrystusa, a zatem i Kościoła należy sięgnąć do chrystologii opartej na historii zbawienia. Ekonomia zbawcza, której inicjatorem i realizatorem jest Trójjedyny Bóg wymaga uwzględnienia trzech fundamentalnych faktów zbawczych, a mianowicie aktu stwórczego, tajemnicy wcielenia i zmartwychwstania. Refleksja teologiczna nad tymi wydarzeniami prowadzi do stwierdzenia o ostatecznym i powszechnym charakterze odkupienia dokonany w Jezusie Chrystusie⁶.

Uwzględniając postulaty chrystologiczne zawarte w *Dominus Jesus* dla przedstawienia podjętego tematu, zostaną naświetlone następujące zagadnienia: pośrednictwo w objawianiu pełni prawdy, pośrednictwo poprzez podjętą ofiarę, pośrednictwo poprzez posiadaną pełnię władzy oraz misteryjny i sakramentalny charakter pośrednictwa zbawczego Jezusa Chrystusa. Świat oraz ludzkość w Zbawicielu odnalazła sens i cel istnienia, oraz w Nim osiągnęła już nieodwołalnie spełnienie tego celu, do którego wciąż jeszcze dąży pod przewodem Kościoła. W Nim – Chrystusie zmartwychwstałym czas się już wypełnił, a świat został radykalnie odnowiony⁷.

1. Pośrednictwo w przekazie pełni Prawdy

Stworzenie, w tym także człowiek jako jego korona w zamyśle Boga, zostało powołane do istnienia w pełni Bożej Prawdy. Jak powiada E. Touron Bóg immanentny w momencie aktu stwórczego powodowany miłością i w nienaruszonej wolności stał się także „ekonomiczny”⁸. Ekonomia zbawcza Boga ukazuje bowiem wyraźnie, że nie można rozdzielać historii objawienia od historii zbawienia. Ten sam Bóg objawia siebie i swoją wolę ludziom i Tenże sam podejmuje inicjatywy zbawcze angażując w nie człowieka, aby doprowadzić ludzkość do jedności ze sobą i udziału w pełni życia na miarę ludzkiej natury. Rozdzielanie tych dwu aspektów Bożego działania w ekonomii zbawczej otwiera na oścież bramę subiektywizmu, w którym mimo, że człowiek będzie skłonny uznać prawa Boga należne mu w świecie to jednak obwaruje je postawa roszczeniowa⁹. Księga Rodzaju przekazuje jednoznacznie: „Bóg rzekł...i stało się tak” (Rdz. 1, 24). Podobnie Jezus w Wieczerniku na wzór Jahwe, który uczynił z materii istotę ludzką – znak Swojej obecności w świecie, wziął chleb i rzekł „(...)to jest Ciało Moje” – obdarowując ludzkość w pełni miłości Trójcy swoją stałą i udzielającą się obecnością Zmartwychwstałego w Duchu Świętym (por. Łk. 22, 14-20).

Poprzez tajemnicę Wcielenia Bóg objawia ludziom, w osobie Jezusa pełnię Prawdy – a więc cały zbawczy plan, który powziął i zrealizował w doskonały sposób w Jezusie Chrystusie. *Dominus Jesus* stwierdza, że w Jezusie Chrystusie – „w tym ostatecznym

⁶ Por. T. DOLA, *dz. cyt.*, 80.

⁷ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Lumen gentium*, w: *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, 48.

⁸ Por. E. TOURON, "Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha", *Communio*, 8(1988) nr 1, 90

⁹ Por. *Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary: Dominus Iesus*, Watykan 2000, 5.

Słowem swego Objawienia Bóg dał się poznać w sposób najpełniejszy: powiedział ludzkości kim jest, (...)pełnię prawdy(...) o samym sobie¹⁰. Zatem objawienie w Jezusie Chrystusie wprowadza w historię ludzkości prawdę uniwersalną i ostateczną¹¹. Potwierdzają to Dzieje Apostolskie 4, 12, ucząc że Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem, jedynym Słowem Boga do ludzi. Jan Ewangelista powie, że jedyna droga do Ojca wiedzie przez Jezusa (14, 6); tylko w Nim mamy przystęp do Ojca (14, 7-9; 10, 30); tylko On jest jedynym źródłem życia, a trwanie w Nim prowadzi do wydawania owoców, powiedział bowiem: „bez Mnie nic nie możecie uczynić” (por. 15, 1-11).

Należy przypomnieć także słowa Świętego Pawła skierowane do Galatów: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej Ewangelii jednak nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieli by przekreślić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty” (Ga 1, 6-8). Pod groźbą przekleństwa powtarza Paweł, że nie ma innej Ewangelii poza Chrystusową. Ewangelia ta, powie Jan, ma swoje jedyne źródło w Ojcu, otwarte dla nas w Słowie Żywota, Jan to widział, słyszał i o tym daje świadectwo, i to głosi (por. 1 J 1, 1-3).

Pismo Święte uczy nas, że jest jedna ekonomia zbawcza. Bóg rozpoczął ją aktem stwórczym i wprowadził człowieka i świat w dobro. Tę sytuację życia zanegował człowiek popełnionym grzechem. Bóg jednak kierując się miłością do człowieka i świata rozpoczyna historię zbawienia. Wprowadza człowieka na coraz to nowe płaszczyzny więzi ze Sobą przez kolejne Przymierza. Ostatecznie Bóg przemówił do nas przez Swego Syna (por. Hbr 1, 2). W Nim bowiem stworzył cały wszechświat i uczynił dziedzicem wszystkich rzeczy. On jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty i w Nim dokonał oczyszczenia wszystkiego z grzechów (por. Hbr 1, 3). Poprzez dokonanie zbawczego dzieła, które zostało nam dane w Jezusie Chrystusie stał się On jedynym Pośrednikiem w objawianiu zamysłu Ojca oraz poznaniu i przyjęciu Jego woli napełnienia wszystkiego życiem. Należy zatem wyakcentować istotny problem dotyczący ekonomii zbawczej Boga. Nie wystarczy uchwycić zbawcze działanie Boga jedynie intelektualnie, bowiem zbawienie nie dokonuje się w wymiarze wyzwolenia tylko z grzechu, ale sięga o wiele głębiej, więzi, jedności z Bogiem, którą Ojciec objawił nam w Synu¹². W Jezusie z Nazaretu Bóg wszedł w jedność osobowej egzystencji¹³, do tego stopnia, że Jego los jako człowieka stał się losem Syna Bożego. Jedność z Ojcem była tak doskonała i głęboka, że mógł powiedzieć: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J. 10, 30) oraz do Filipa: „Jeśli ktoś Mnie widzi, widzi także Mojego Ojca” (J. 14, 9). Chwałę zaś, którą Jezus posiadał w człowieczeństwie posiadał u Ojca „pierwej zanim świat powstał” (J. 17, 5).

¹⁰ *Dominus Iesus*, dz. cyt., 5; por. JAN PAWEŁ II, *Redemptoris Misio*, 5.

¹¹ *Tamże*; por. JAN PAWEŁ II, *Fides et ratio*, 14.

¹² Por. *Dominus Iesus*, 6; R. GUARDINI, *Objawianie i zasłanianie*, w: *Droga do nowego życia*, Kraków 1982, 624-625.

¹³ R. GUARDINI, dz. cyt., 625.

Jedyność pośrednictwa Jezusa Chrystusa związana jest zatem z prawdą, gdyż tylko Jezus jako Syn zna w pełni Swego Ojca (por. J. 17, 25) i tylko on może światu w pełni Go objawić. Nadto znając doskonale Ojca (J. 10, 15) może podjąć dzieło, które będzie w pełni odpowiadało miłości Ojca i tę miłość przekazywało w ręce ludzi. Aby móc czerpać z pośrednictwa Jezusa Chrystusa nie wystarczy stosunek intelektualny do prawdy, którą On objawia, ale trzeba przylgnąć do Jego osoby, wejść w tę więź, która łączy Jezusa z Ojcem. Potrzeba zatem podwójnego przylgnięcia do Boga, do prawdy „którą objawia” do osoby samego Boga objawiającego tę prawdę¹⁴.

Podstawą pośrednictwa zbawczego Jezusa Chrystusa jest zjednoczenie hipostaticzne natur boskiej i ludzkiej w jednej osobie boskiej Słowa Wcielonego. Jezus Chrystus jest pośrednikiem poprzez przyjęte człowieczeństwo przez osobę Syna Bożego. Natura ludzka, którą przyjął do swej osoby jest bez grzeszna, doskonała, niesie w sobie pełne podobieństwo i doskonały obraz Boży. Jezus nie tylko objawia Ojca przez swą działalność, ale także swoim istnieniem, które wypowiada się pełnią posiadanej łaski, tak, że całe Jego życie jest Prawda (J. 14, 6) i światłem świata (J. 8, 12). Nie da się więc oddzielić w Chrystusie głoszonej prawdy od osoby, zbawczej działalności od pełni istnienia¹⁵.

Syn Boży objawił się w Jezusie z Nazaretu, gdyż wedle zamysłu Bożego boskie ma się uzewnętrznić w ludzkim. Jest bowiem Wolą Wszechmocnego aby Bóg objawiał się i udzielał w Synu Człowieczym, a więc w znaku człowieczeństwa. Stąd Objawienie dane nam w Jezusie Chrystusie wymaga wiary i miłości. Posiada Ono bowiem podwójny wymiar, jest Ono osłonięte tym co stworzone, ale w wierze i miłości odsłania to, co transcendentne i Boskie. Decyzja leży po stronie człowieka i wymaga przyjęcia prawdy, która przez wiarę wprowadza w chwałę Syna Bożego. Rozpiętość decyzji zawiera się między wiarą i miłością, a nienawiścią i zgorzeniem¹⁶.

Objawienie wymaga ze strony człowieka dobrej woli, a więc czystego serca. Syna Bożego pod osłoną człowieczeństwa można dojrzeć wówczas, gdy umysł i serce zostaną rozjaśnione łaską. Zgodnie ze słowami Kazania na Górze: „błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt. 5, 8). Porządek nadprzyrodzony widzi się prawidłowo sercem wypełnionym łaską, to znaczy sercem wypełnionym obecnością Syna Bożego. Tylko wówczas pośrednictwo Jezusa Chrystusa staje się rozpoznawalne dla człowieka jako trwałe, niezmienne i jedyne, gdyż jest spotkaniem osobowym w wierze i miłości. Posłuszeństwo wiary i przyjęcie prawdy objawionej w Chrystusie „pozwała ludzkości wnikać do wnętrza tajemnicy i pomaga ją poprawnie zrozumieć”¹⁷. Pełne otwarcie się na pośrednictwo Jezusa Chrystusa wymaga bez wątpienia wiary teologicznej. Tylko wiara zbawcza włącza całkowicie w ekonomię realizowaną przez Trójjedynego Boga. Wierzenia innych religii są bowiem ukierunkowane

¹⁴ Por. *Dominus Iesus*, 7.

¹⁵ Por. C. CHOPIN, "Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy", w: *Tajemnica Chrystusa*, pr. zb. Poznań 1969, 252-253.

¹⁶ Por. R. GUARDINI, *dz. cyt.*, 626.

¹⁷ *Dominus Iesus*, 7; por. *Fides et ratio*, 13.

dopiero na poszukiwanie absolutnej prawdy i nie wyrastają z przyjęcia Objawienia danego w Chrystusie.

Zbawiciel wymagał wiary od szukającego u Niego pomocy podczas publicznej działalności, wiary, która otwierała na Jego Osobę, na Trójjedynego Boga. Tym bardziej wymaga wiary dziś, po wydarzeniach Golgoty i Zmartwychwstaniu, gdy dokonała się przemiana człowieczeństwa Zbawiciela – tajemnicza transformacja, przez którą stał się niewidzialny dla ludzkich oczu i świata stworzonego. Słowa Pisma stale się wypełniają i są skuteczne jeżeli przyjmowane są w wierze. Nie przyjęcie Słowa Boga oznacza także nie przyjęcie osoby Jezusa. W Nazarecie, w synagodze, Chrystus ujawnił w początku publicznej działalności swoją mesjańską godność: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie (...). Dziś spełniły się te Słowa Pisma któreście słyszeli” (Łk 4,18.21). Po chwilowym zachwycie, słuchacze dokonali „redukcji Słowa” do własnego rozumienia i potrzeb. Oburzeni roszczeniami Jezusa wyprowadzili Go na stok góry i chcieli zabić. Ostatecznie po trzech latach nauczania Jezus został odrzucony. Zaprowadzono Go na górę Golgoty i przybito do krzyża. Nie dostrzeżono w Jego nauce i osobie Słowa Bożego i boskości osoby, a brak wiary wyzwolił nienawiść i chęć zabicia Źródła Życia, ugrzęźli bowiem tylko w tym co historyczne i przemijające. Nasz Pan opuścił jednak historyczną teraźniejszość i zamieszkał w chwale mocą zmartwychwstania. Funkcję objawiania i stawiania przed decyzją przekazał Zbawiciel Kościołowi¹⁸. Wszystkie Księgi Pisma są spisane pod natchnieniem Ducha (por. J 20,31), Boga mają za autora, zostały dane Kościołowi by Ten pewnie, wiernie i bez błędu uczył prawdy, zgodnie z wolą Boga i dla zbawienia wszystkich ludzi¹⁹.

Kościół pierwotny musiał się uporać z trudnym zadaniem. Skonfrontować swoją wiarę z dziełem, którego dokonał Jezus Chrystus. Mógł tego dokonać jedynie dzięki mocy Ducha danego w dniu Pięćdziesiątnicy. Następstwem tego daru było zdumiewające odkrycie, że Jezus żyje i nadal działa (por. Dz. 2,23-24). Od tego momentu Chrystus prowadzi swe dzieło w Duchu i Jego mocą „i nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz. 4,12). Kościół, w Duchu Świętym kontynuuje dzieło objawiania Słowa Boga, interpretuje je i nieomylnie naucza. Dziś spotkanie ze Zmartwychwstałym dokonuje się w Duchu, a dzięki darowi żywej wiary, czystości serca i prawej miłości można oglądać świat nadprzyrodzony, dotykać Chrystusa chwały jak podczas objawień po Jego wyjściu z grobu. To Jezus nadal uwierzytelnia Słowa Boga, wypełnia je mocą Ducha i czyni skutecznym w Kościele i przez Kościół. Problem leży nie po stronie objawienia, lecz człowieka, który żywą wiarą ma pokonać ludzką ograniczoność, struktury Kościoła (słabe i obciążone grzechem) by dotrzeć tam gdzie przebywa Jezus Chrystus chwały²⁰. Spotkanie z Jezusem dokonuje się nadal w Słowie, w

¹⁸ Por. R. GUARDINI, *dz. cyt.*, 268

¹⁹ *Dominus Iesus* (§ 10) uczy, że nie można oddzielać Słowa od osoby Jezusa: „*Jezus jest Słowem Wcielonym, Osobą jedną i niepodzielną*”.

²⁰ Por. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, Lublin 1999, 122. 128-129. 136-141; Deklaracja Soboru Watykańskiego II. *Nostra aetate* 2 mówi, że Prawda, która oświeca wszystkich ludzi, nierazko odbija promieniami w doktrynach innych religii, chociaż te różnią się w wielu wypadkach od zasad Kościoła.

którym widoczny staje się prymat orędzia o zbawieniu, a Duch Święty posłany przez Jezusa działa skutecznie.

2. Pośrednictwo w zbawczej ofierze

Dominus Jesus stwierdza jednoznacznie jedyność i powszechność tajemnicy zbawczej Jezusa Chrystusa. Jakikolwiek inne stwierdzenia nie mają żadnej podstawy biblijnej. Jest to bowiem niezmienna nauka wiary Kościoła mówiąca o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, jedynym Panu i jedynym Zbawicielu (por. Dz. 2, 36; 4, 10-12). Jezus Chrystus przez wydarzenia śmierci i zmartwychwstania zrealizował zbawczy plan Boga w historii zbawienia, On sam ją wypełnił i stał się centrum. Teksty Nowego Testamentu nie zostawiają żadnych wątpliwości co do wiarygodności tej prawdy. Paweł w Liście do Koryntian mówi, że „istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i, dla którego istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki, któremu także my jesteśmy” (1Kor 8, 6). Św. Jan wyzna tę prawdę na gruncie miłości: „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy, nie zginął ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17). Jezus jest jednocześnie tym Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (J 1, 29), umierał bowiem na krzyżu w czasie kiedy na placu świątynnym zabijano baranki paschalne zapowiadające Mesjasza, wyzwolicieła na płaszczyźnie moralnej, zmieniającego podstawę istnienia całej ludzkości.

Objawienie nowotestamentalne ściśle łączy powszechna wolę zbawczą z jedynym pośrednictwem zbawczym Jezusa Chrystusa. Dar Boży dociera do ludzkości przez Syna w Duchu Świętym, który jest zadatkim naszego dziedzictwa, abyśmy w pełni przynależeli do Boga (por. Ef 1, 3-14). W Jezusie Chrystusie raz jeden, „raz na zawsze” (Hbr 7, 27), w Misterium Paschalnym a także w całej tajemnicy wcielenia spełniła się powszechna wola zbawcza Trójjedynego Boga. Stąd Kościół głosi, że Chrystus umarł za wszystkich i zmartwychwstał (por. 2 Kor 5, 15), a w swoim doskonałym, chwalebny człowieczeństwie, wypełnionym Duchem Świętym, otworzył wszystkim ludziom drogę do wewnętrznej przemiany, udziału w zmartwychwstaniu i pełnej jedności z Ojcem. W Chrystusie wezwanie do zbawienia łączy się nierozdzielnie z darem życia, który w Nim ludzkość otrzymuje²¹. Stąd też św. Paweł może powiedzieć, że jest On Pierworodnym wobec każdego stworzenia, w Nim wszystko zostało stworzone, w Nim wszystko ma istnienie, w Nim zamieszkała cała pełnia, przez Niego Bóg zechciał pojednać wszystko ze sobą, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża; a nade wszystko uczynił Go Bóg Głową Ciała – to znaczy Kościoła (por. Kol 1, 15-20). Z woli samego Boga i w całym Jego zbawczym planie Chrystus został postawiony na szczycie, On jest przyczyną wszelkiego wzrostu i rozwoju. On także jest zasadą – *arche* – całego stworzenia i w Nim ludzkość odnajduje swoją tożsamość i przeznaczenie²².

²¹ Por. *Dominus Iesus*, 13.

²² Por. Y. CONGAR, *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, 105-108.

Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, jako misterium, stanowią jeden proces zbawczy, którego szczytowym osiągnięciem jest zbawcze pośrednictwo Jezusa. Ofiarowuje On sam siebie Ojcu w doskonałej miłości w imieniu grzesznej ludzkości stając się jej Przedstawicielem i Pośrednikiem, gdyż tylko On jest godnym i zdolnym ją reprezentować. To radykalne oddanie się Jezusa z miłości stało się przyczyną pojednania świata z Bogiem. Śmierć Jezusa jest konsekwencją zdecydowanego i jedyne w swoim rodzaju sprzeciwu wobec grzechu świata. Jest jednocześnie najdoskonalszym aktem ofiary dla Ojca, bowiem likwiduje nieporządek grzechu i wiąże w Nim nierozzerwalnie stworzenie z Bogiem. Doskonałość oddania ofiarniczego określona jest postawą synowską, a więc pełną miłości i posłuszeństwa woli Ojca. To synowskie oddanie zawiera w sobie dramat prawdziwej wolności i miłości. Jezus rzeczywiście dobrowolnie wydał się na śmierć by wypowiedzieć niepojętą miłość do Ojca, którą ogarnął także grzeszną ludzkość. Św. Tomasz stwierdza, że wola wydania Jezusa przez Ojca (Rz 8, 32) jest identyczna z wolą oddania się Jezusa na ofiarę dla Ojca określona tą samą miłością. Dlatego powiedzenie, że Ojciec wydał Jezusa na śmierć i Go nie wspomógł, oraz że Jezus wydał samego siebie jako człowiek na gruncie unii hipostatycznej nie zawiera żadnej sprzeczności bowiem jedno i drugie wyraża z Bożej wolności i miłości²³.

Odpowiedź Ojca na miłość Syna zawiera się w zmartwychwstaniu, kiedy to Ojciec wraz z Synem wyrwał Jezusa Chrystusa w człowieczeństwie spod władzy śmierci i ustanowił Go Panem i Mesjaszem, Dawcą Ducha Świętego i Głową Kościoła²⁴. Chrystus obecny w Duchu w Kościele, posyłający Ducha Kościołowi rozpoczyna Pięćdziesiątnicą nowy rodzaj pośrednictwa w Kościele.

Na mocy zjednoczenia hipostatycznego Jezus Chrystus nabył funkcję kapłana, która tylko Jemu przynależy w najwyższy sposób. W tle kapłaństwa starotestamentalnego List do Hebrajczyków stwierdza, że Jezus posiadał kapłaństwo na wzór Melchizedeka (por. Hbr 5, 6.10). Charakteryzuje się ono tym, że jest w najwyższym stopniu doskonałe i nieprzemijające na wieki (por. Hbr 7, 21.24). Tylko Jezus – jako Arcykapłan Nowego Przymierza – jednocząc w sobie dwie natury, może pośredniczyć między Bogiem a ludem. Jednocześnie kapłaństwo Jezusa jest kapłaństwem własnej żertwy, mówi bowiem do Ojca: „Ja za nich poświęcam samego siebie w ofierze aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17,19). Zjednoczenie hipostatyczne pozwala łączyć dwie rzeczywistości: transcendentalną i stworzoną. Stąd to pośrednictwo kapłańskie posiada dwa wymiary: zstępujący i wstępujący²⁵. Zstępujący występuje wówczas, gdy Chrystus przekazuje ludowi dary Boże, które posiada jako nasza Głowa. W Nim zasiadającym po prawicy Ojca stają się one i naszym udziałem. Zasiadając po prawicy Ojca jest Mu równy w swej boskiej naturze. W naturze ludzkiej góruje nad całym stworzeniem przez doskonale posiadanie wszelkiego dobra Boże-

²³ Św. TOMASZ, *Summa Theologica*, III, 47,3 ad 2.3.

²⁴ Por. A. ESPEZEL, "Tajemnica paschalna w samym sercu pośrednictwa Chrystusa", *Communio* 17(1997) nr 2, 97-99.

²⁵ Por. Św. TOMASZ, *S. Th.* III, 22, 1, Conclusio; C. CHOPIN, "Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy", w: *Misterium Chrystusa*, Poznań 1969, 254-257.

go²⁶. Ponadto od pierwszej chwili Wcielenia Jezus posiada w człowieczeństwie świętość substancjalną, gdyż Bóstwo przenika człowieczeństwo konsekrując je w funkcji kapłańskiej. Wymiar wstępujący objawia się tym, że wstawia się za ludem, ofiarowuje Bogu modlitwy ludu i wynagradza za jego grzech, tak by mógł stać się uczestnikiem Boskiej natury. Przezeń wszystko staje się jednością.

Kapłaństwo Chrystusa zaistniało w czasie, jednakże jest wieczne i nieprzemijające. Z racji, że Jezus zasiada po prawicy Ojca, Jego kapłaństwo jest kapłaństwem chwały, jest bowiem Sługą Świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie człowieka (por. Hbr 8, 1. 2), wszedł do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga (9, 24). Pośrednictwo Jezusa poprzez ofiarę jedyną i doskonałą jest skuteczne i skutkuje raz na zawsze (por. Hbr 10, 12). Obiektywnie skuteczność tego pośredniczenia w oparciu o dane Objawienia nie podlega zakwestionowaniu. Jest jedyne, jednorazowe, doskonałe i nie ma innego, tak jak nie ma innego zjednoczenia hipostatycznego. Czas posłanego Ducha, a zatem i Kościoła jest przedłużeniem zbawczego pośrednictwa aż do powtórnego przyjścia Chrystusa w paruzji²⁷. Subiektywnie skuteczność pośrednictwa zbawczego zależna jest od włączenia własnego życia i siebie samego w jedyną ofiarę zbawczą Jezusa Chrystusa.

Istnieje zatem jedyne pośrednictwo zbawcze Jezusa Chrystusa. Wszelkie inne pośrednictwa, jeśli istnieją, są jedynie uczestnictwem w tym jedynym mocą chrztu i urzędu kapłańskiego, możliwości ustanowionych przez samego Zbawiciela.

3. Pośrednictwo w posiadanej pełni władzy

Po Zmartwychwstaniu, według relacji Mateusza, Jezus zebrał uczniów na Górze Galilei, po czym oznajmił im: „dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (26, 18). Następnie polecił im aby szli i nauczali wszystkie narody udzielając im chrztu, ucząc zachowywania nauki, którą im przekazał (28, 19. 20). Odkupienie w Chrystusie sprawiło nowy sposób posiadania świata przez Odkupiciela. Świat został na nowo postawiony, w istocie swej został ukształtowany w Chrystusie. Pierwsze stworzenie zostało wypełnione drugim, tym razem w Nowym Adamie. Stąd też powołanie świata zostało złączone z powołaniem Chrystusa. On jako pełnia i jedność napęłnia wszystko swoim istnieniem. Panuje nad wszystkim gdyż jest w początku, a zarazem i u celu stworzenia, a jest ono włączone w plan łaski, którego ośrodkiem jest Jezus Chrystus. Panowanie Boga, rządy nad światem, Nowy Testament rozważa w perspektywie Tajemnicy Chrystusa. Chrystus był na początku, jest także i dzisiaj w centrum świata, i będzie tym centrum absolutnie, gdy świat zostanie zbawiony. Refleksja dotycząca władzy Boga nad stworzeniem jest jednocześnie refleksją nad władzą Chrystusa i nad niezgłębioną miłością Trójjedynego Boga do świata i człowieka²⁸.

²⁶ Por. Św. TOMASZ, *S. Th.* III. 58, 4, Conclusio; C. CHOPIN, *dz. cyt.*, tamże; por. PIUS XII, *Mediator Dei*, DS 3851.

²⁷ Por. A. ESPEZEL, *dz. cyt.*, 98-99.

²⁸ Por. R. GUELLEY, "Dzieło stworzenia", w: *Tajemnica Boga*, Poznań 1967, 347-349.

Niewątpliwie świat uczestniczy w przeznaczeniu Jezusa Chrystusa. Jeżeli uznajemy, że Wcielenie Syna Bożego jest aktem dobrowolnej miłości Boga bez jakichkolwiek powodów zewnętrznych, to sprawowana władza przez Chrystusa ma tę samą podstawę, miłość i udzielanie dobra. Bóg udziela światu istnienia, ale i działania, które wyrasta z miłości Ojca i Syna w Duchu i zmierza do radykalnego i ostatecznego ujawnienia się miłości. Jezus Chrystus jako człowiek zjednoczony z Synem Bożym jest Królem całego stworzenia. Władza ta służy zjednoczeniu natury i łaski, bowiem obydwa porządki pochodzą z jednego źródła. W Jezusie Chrystusie została określona natura ludzka ontycznie i to, co do pochodzenia jak celu, od Boga wyszła i do Niego zmierza. Zapoczątkował On zatem człowieka życia wiecznego, ludzkość eschatologiczną. Posiada więc władzę by wprowadzić człowieka w Paschę swoją przez chrzest. Jezus dokonał także określenia ludzkiej natury na płaszczyźnie moralnej. Nie tylko wniósł nowe wartości w życie ludzkie, ale określił je absolutnie, to znaczy nadał mu pełny sens i ostateczny, co do jakości i przeznaczenia, gdyż tak właśnie przeżył swoje życie²⁹. Wkład Jego jest absolutny, gdyż nic więcej nie może się wydarzyć w życiu ludzkim nad to, co wydarzyło się w człowieczeństwie Jezusa (Mt 20, 28; Mk 10, 45) w relacji do Boga. Z tego to powodu jest Prawodawcą i Sędzią. Potwierdza to nauka Soboru Trydenckiego³⁰.

Św. Łukasz stwierdza, że panowanie Jezusa jest wieczne, nie będzie miało końca (1, 31-32). Stąd też Jezus zapowiada Królestwo Boże i buduje Je przez cuda i egzorcyzmy; wypełnia Prawo ustanowione przez Stwórcę (Mt 5, 17), jednocześnie ustanawia nowe Prawo – Prawo Miłości (J 14, 15; 15, 12); mówi jak prawodawca: „wy mówicie, a Ja wam powiadam” (5, 21. 33. 38. 43).

Władza Chrystusa związana jest z sądem, bowiem będzie On sądził świat na końcu czasów (Mt 25, 31-46). Cechą charakterystyczną władzy sędziowskiej Jezusa Chrystusa jest obrona człowieka, gdyż „trzciny zgniecionej nie złamię, ani knotka tłącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi, [bo] w Jego imieniu narody pokładają nadzieję” (Mt 12, 20. 21). Wewnętrznym i ukrytym kryterium tego sądu jest stosunek człowieka do Boga, a jawnym kryterium stosunek człowieka do człowieka.

Niezbywalnym desygnatem władzy Chrystusa jest służba, bowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć (Mt 20, 28; Mk 10, 45). Udział zaś we władzy Chrystusa oznacza oddanie się na służbę: „A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem tam będzie i mój sługa. A jeśli kto mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12, 26). Jezus, ponieważ przyjął postać sługi, zegnije się przed Nim ostatecznie wszelkie kolano (Flp 2, 5-11). Jednakże w świecie stworzonym władza Syna Człowieczego doznaje sprzeciwu z powodu niedoskonałości natury ludzkiej, grzechu i od przeciwników Boga (por. Mt 21, 23). Ten wymiar władzy oparty na służbie zrealizował Chrystus poprzez swoją odkupieńczą śmierć. Oddał życie za wszystkich gdyż jest zbawcą wszystkich, a zwłaszcza wiernych, jest przebłaganiem za nasze, ale też za grzechy całego świata (por. Hbr 2, 17; Rz 3, 25. 26). Przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystus nabył ludzkość na własność, przez wykupienie

²⁹ Por. Y. CONGAR, *Chrystus i zbawienie świata*, dz. cyt., 113-116.

³⁰ *Breviarium Fidei*, VII. 97; por. C. CHOPIN, "Tajemnica Słowa...", dz. cyt., 300-301.

spod władzy ciemności i szatana, posiada zatem władzę nad światem na mocy odkupienia. Św. Tomasz przedstawia władzę Chrystusa w idei Głowy³¹. Chrystus jest Głową dla wszystkich, którzy są z Nim związani przez chwałę, a więc przebywają z Nim w Królestwie Boga. Jest Głową także dla tych, którzy są związani ze swym Panem przez miłość i łaskę, z której aktualnie czerpią. Chrystus jest Głową również dla tych, którzy związali się z Nim wiarą, choć nie zawsze są otwarci na dar łaski. Wreszcie jest Głowa dla tych, którzy są z Nim związani potencjalnie, stosownie do boskiego przeznaczenia.

Władza Jezusa Chrystusa, jako Głowy stworzenia, posiada dwa wymiary. W wymiarze wewnętrznym, będąc Synem Bożym, posiada ją od zawsze, gdyż w Nim wszystko zostało stworzone. Zaczął ją realizować w człowieczeństwie od momentu wcielenia, bowiem w Nim wziął początek strumień łaski usprawiedliwiający ludzkość³². Władzę tę realizuje Chrystus przez stałe uobecnianie misterium paschalnego w wymiarze sakramentalnym. W wymiarze zewnętrznym władzę tę realizuje przez Kościół, który jest Jego ciałem³³. Kościół jako społeczność jest zwoływany przez Chrystusa na fundamencie wiary, chrztu i Ewangelii. W Kościele dokonuje On tego samego, co przeżył we własnym ciele i gdzie działa osobowo. Kościół jest tą strefą, gdzie Odkupiciel udziela wierzącym własnego paschalnego przeznaczenia i tchnienia życia. Władza Chrystusa opiera się na miłości i ofierze. Przez Kościół Chrystus realizuje także swoją władzę nad całym światem. Nie można pominąć jednak faktu, że Kościół posługuje i działa zawsze we władzy Chrystusa – *in persona Christi*³⁴, a władza ta służyć ma zbawianiu ludzi, zgodnie z wolą Głowy.

Pośrednictwo zbawcze Chrystusa, na gruncie posiadanej władzy, wyrasta ze zjednoczenia natur, dzięki któremu wszystko zostało złożone pod Jego stopy (por. Ef 1, 22). Pośrednictwo to występuje zarówno na płaszczyźnie ontycznej jak i moralnej, gdyż nie ma w innym zbawienia. Tylko Jemu zlecił Ojciec przekazanie pełni Objawienia, życia Bożego i zbawienia ludzkości. Dlatego należy stwierdzić, że Jezus Chrystus ma szczególne, jedyne wyłączone, powszechne i absolutne znaczenie dla rodzaju ludzkiego i jego historii³⁵. Będąc w historii jest On jej ośrodkiem i końcem: „Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22, 13).

Nie może być zatem mowy o jakimkolwiek autonomicznym pośrednictwie poza Chrystusowym. Dotyczy to jednostek jak i społeczności, bowiem nie występuje możliwość samozbawienia z inicjatywy człowieka. „Jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałania, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”³⁶. Możliwy jest zatem współdziałanie w jedynym pośrednictwie

³¹ Por. Św. TOMASZ, *S. Th.* III, 8, 3, conclusio.

³² Por. Św. TOMASZ, *S. Th.* III, 8, 6, conclusio.

³³ Por. C. CHOPIN, „Tajemnica Słowa...”, *dz. cyt.*, 301-303; Y. CONGAR, *dz. cyt.*, 119-128.

³⁴ Por. JAN PAWEŁ II, „Tajemnica i kult Eucharystii 1980”, w: *Listy do kapłanów*, Kraków 1998; por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Solus Christus*, *dz. cyt.*, 197-198.

³⁵ Por. *Domus Iesus*, 15.

³⁶ *Lumen gentium* 62; por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Tajemnica Słowa*, *dz. cyt.*, 181.

Chrystusa, „a różnego rodzaju i porządku pośrednictwa, czerpią znaczenie i wartość wyłącznie z pośrednictwa Chrystusa i nie można ich pojmować jako równoległe i uzupełniające się”³⁷.

4. Misteryjny i sakramentalny charakter pośrednictwa Jezusa Chrystusa

Misterium i sakrament to rzeczywistość, znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego³⁸. Tym misterium – sakramentem jest Chrystus i Kościół. Sakramentalność osoby Jezusa Chrystusa pozwala głębiej odsłonić dokonujące się w Kościele *mysterium salutis*. W niedostępnej dla człowieka rzeczywistości misterium tym jest sam Bóg w Trójcy. Jest On transcendentny wobec stworzenia i świata, a mimo to utrzymuje świat w istnieniu udzielając mu ze swego istnienia.

Druga płaszczyzna misterium to objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, bowiem w ludzkim ciele objawiła się druga Osoba Boska, a wraz z Nią zbawczy plan. Paweł podkreśla bardzo mocno to misterium unieżenia i wywyższenia Jezusa Chrystusa, które ukazało się w Jego przejściu przez śmierć do życia. W człowieczeństwie Jezusa Bóg objawił swoją chwałę, inaczej bowiem człowiek nie mógłby jej poznać.

Trzecia płaszczyzna misterium jest Kościół i sakramenty święte, przez które to misteria kultyczne Bóg udziela się ludziom i prowadzi ich do zjednoczenia ze sobą. Jezus Chrystus zawsze aktualnie obecny na dwu płaszczyznach w jedności substancjalnej istnienia jest absolutnym Sakramentem postanowienia i łaski, które zrodziło się z *agape* Ojca. W Nim, w Chrystusie, natura zjednoczyła się z łaską. Pojednanie z Bogiem dokonało się za cenę Jego krwi: a więc nowe i ostateczne przymierze, usynowienie przez łaskę, zadatek chwały – dziedzictwa wiecznego, pełnia objawienia i realizacji Bożych planów oraz zgromadzenie wszystkich dzieci Bożych w jednym Ludzie i jednym Ciele³⁹.

Rzeczywistość sakramentalna leży na styku dwu światów jednocząc je. Ma zatem podwójny charakter. Niewątpliwie jest związana ze znakiem w wymiarze widzialnym wskazującym rzeczywistość nadprzyrodzoną. Człowieczeństwo Jezusa wskazywało na obecne Jego Bóstwo, a zatem objawiało Ojca. Kościół jako znak i narzędzie ma ukazywać działającego i zbawiającego Chrystusa. Znak sakramentalny ma prowadzić do Chrystusa, który udziela daru łaski. H. de Lubac podkreśla, że ten znak musi być przezroczysty⁴⁰, to znaczy odsłonić rzeczywistość nadprzyrodzoną. Jego zadaniem jest pośredniczenie między udzielającym się lub darem nadprzyrodzonym, a przyjmującym, ma więc łączyć i wskazywać na źródło. Trzeba także pamiętać, że znak nie jest czymś dowolnym, chwilowym, zmiennym – dotyczy to szczególnie Kościoła, podob-

³⁷ *Dominus Iesus* 14; JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio*, 5.

³⁸ *Lumen gentium* 1; por. Y. CONGAR, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980, 87.

³⁹ Por. Y. CONGAR *Kościół jako sakrament zbawienia*, dz. cyt., 24; O. CASEL, *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, Oleśnica 1992, 14-16.

⁴⁰ H. de LUBAC, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, 169-170.

nie jak człowieczeństwa Chrystusa, – ale został wybrany i związany z rzeczywistością nadprzyrodzoną wolą samego Boga (unia hipostatyczna). Mimo, że znak ma być przezroczysty to jest on absolutnie konieczny, ponieważ zbliżamy się do rzeczywistości nadprzyrodzonej dzięki temu, że na nią wskazuje i ją oznacza. Chrystus powiedział do Apostołów: „Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i Mojego Ojca... Filipie kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Pośrednictwo Jezusa jest zatem absolutnie konieczne, gdyż On jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem i nikt nie ma takiego poznania Ojca, nawet gdyby sięgał szczytu mistyki, jak Jezus Chrystus⁴¹.

Jan Paweł II przedstawia zagadnienie sakramentalności Jezusa jako „Tajemnicę Jezusa”, która zawiera w sobie Wcielenie, Odkupienie, Zmartwychwstanie i Uwielbienie. List do Kolosan stwierdza, że: „Wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 17). To sakramentalne działanie Chrystusa stale trwa i Panu Wszechrzeczy należy zawdzięczać istnienie wszystkiego.

Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia sakramentalny charakter życia Jezusa Chrystusa⁴², eksponując trzy zasadnicze Jego cechy: „Całe życie Jezusa Chrystusa jest objawianiem Ojca: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienie, sposób bycia i mówienia. Po wtóre „Całe życie Jezusa Chrystusa jest misterium Odkupienia. Odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew krzyża, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa”. Po trzecie: „Całe życie Jezusa Chrystusa jest misterium „rekapitulacji” w Nim jako Głowie. Wszystko co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu na nowo skierować człowieka do jego pierwotnego powołania”.

To misterium zbawcze, którego dokonał Chrystus, jest kontynuowane w sposób sakramentalny w Kościele. Kościół jest dziś nazywany sakramentem podstawowym, a Chrystus prasakramentem. Vaticanum II uczy, że należy „stanowczo wierzyć w to, że pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym pośrednikiem i drogą zbawienia, On staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół; On to właśnie, podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu (por. Mk 16, 16) potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę”⁴³. Należy dodać, że powszechna jest wola zbawcza Boga, a więc możliwość zbawienia wszystkich związana jest z koniecznością istnienia Kościoła w porządku zbawienia. Kościół bowiem spełnia rolę *pars pro toto* wobec woli Boga zbawienia całego świata⁴⁴. Akcentując myśl *Dominus Jesus*, trzeba zdecydowanie stwierdzić, że Kościół Chrystusowy, pomimo podziału chrześcijan, nadal istnieje w pełni jedynie w Kościele Katolickim⁴⁵.

Misterium Paschy Chrystusa jest kontynuowane w Kościele Chrystusowym. Kontynuowane to znaczy, że domaga się ono jeszcze wypełnienia ostatecznego. Otóż to dopełnienie nastąpi przez misterium paruzji, „Pełnię Tego, który napelnia wszystko

⁴¹ H. de LUBAC, *Katolicyzm*, Kraków 1961, 53.

⁴² KKK 516. 517. 518.

⁴³ *Lumen gentium*. 14.

⁴⁴ Y. CONGAR, *Chrystus i zbawienie świata*, dz. cyt., 181-182.

⁴⁵ *Dominus Iesus*, 16.

wszelkimi sposobami” (Ef 1, 23). W przedziale między Paschą Chrystusa, a paruzją, władza Słowa Wcielonego wymaga wiary, zwłaszcza dlatego, aby mogła być realizowana w stosunku do nas otwierając drogę zbawienia.

Zakończenie

Formuła chrystologiczna wyznania wiary Soboru Chalcedońskiego brzmi następująco: „jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn jednorodzony ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zmiany, bez podziału i bez rozłączania. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i w jednym współistnieniu”⁴⁶.

Nauka Soboru jasno wyraża jedność istnienia osobowego w dwoistości natur. Nie pozostawia także wątpliwości, co do transcendencji Boga oraz pełnej i doskonałej wolności człowieka. W Jezusie Chrystusie Bóg sam bezpośrednio wkroczył w historię ludzkości i zaangażował się w nią na sposób ludzki. Bóg wkraczając w świat nie stał się jego wewnętrzną zasadą nie stopił się ze światem, ale zachowuje nadal swoją transcendencję. Jezus Chrystus będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, w jednej osobie (Chalcedon) zespała w sobie samym dwie rzeczywistości: niestworzoną i stworzoną. Dzięki tej jedności może On pośredniczyć między Bogiem, a ludzkością. Potwierdzają to jednoznacznie wydarzenia Wielkanocy oraz Objawienie, w których centralna prawda jest taka, że Ukrzyżowany jest Zmartwychwstałym, a Zmartwychwstały jest Ukrzyżowanym. Tożsamość Ukrzyżowanego ze Zmartwychwstałym jest podstawą wiary powołanego do istnienia Kościoła.

Warto także zwrócić uwagę na fakt zawarty w Objawieniu. Jezus sam osobiście interpretuje dzieło, którego dokonał i wyjaśnia to uczniom zgromadzonym w Wieczerniku po zmartwychwstaniu (por. Łk 24, 45-49). Łukasz stwierdza, że „oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma” (w: 45). W imię dzieła, którego dokonał Jezus „głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom” (w: 47). Apostołowie mają być tego świadkami, napełnieni duchem zgodnie z obietnicą Ojca. Tym samym uczniom zmieszonym i pełnym wątpliwości, pokazując przebite ręce, nogi i bok powiedział: „To Ja jestem” (Łk 24, 39).

Wiedza wyrastająca z Objawienia, a dotycząca dzieła Jezusa Chrystusa, oraz Jego zbawczego pośrednictwa, jakkolwiek by nie była, pozostanie zawsze niewystarczająca. Sens dzieła zbawczego uczynionego dla człowieka wyraża się w zaufaniu osoby ludzkiej, bowiem zaufanie otwiera na miłość Boga. Tę prawdę, a zarazem i doświadczenie odnaleźć można w osobie Jezusa Chrystusa, w którym Bóg objawił swoją miłość jako pełny sens i cel egzystencji ludzkiej, a także istnienia świata. H. Waldenfels powiada, że Bóg przez miłość stał się wiarygodnym, a jednocześnie w swoim Synu wyznaczył strefę, w której można się czuć bezpiecznym pośród bezsensu świata⁴⁷.

⁴⁶ H. DENZINGER, *Enchiridion Symbolorum*, Bologna 1996, 302.

⁴⁷ H. WALDENFELS, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, 491.

UNIQUENESS OF THE SAVING CHRIST'S AND CHURCH'S MEDIATION
IN THE PERSPECTIVE OF *DOMINUS JESUS*

Summary

The article discusses following issues (problems):

Problem deals with dangers of the uniqueness of saving Christ's and Church's mediation for the humanity. It concerns the temporary world, but has biblical roots. The world seeks its solutions in lay ideas (immanence, postmodernistic mentality). Principle questions concern faith issue that means whether the world will summon up the courage to accept resolution proposed by God in Jesus Christ.

The faith teaches, that revelation history is closely connected with the salvation history. Separation of these two aspects of the same salvation economy leads us towards subjectivism. In Christ God has given us complete truth, made Him the one salvation mediator, because "there is no other salvation in anyone" (Acts. 4,12).

Saving mediation of Jesus Christ was made in His only sacrifice in universal dimension. This saving Jesus Christ mediation is carried on in the Church and through the Church by the power of the Holy Spirit. In Christ, who stands on the top of the whole creation, humanity finds its identity and destiny (Col. 1, 25-20).

After the Resurrection Jesus proclaimed, that it is a power given to Him in Heaven and on Earth (Mt. 28, 18). The world was determined in Christ again. He as a fullness is filling everything of His existence and includes it in the plan of grace and love of the Holy Trinity. Thanks to Him nature unites itself with grace.

The mediation as it was described above realizes itself in the mystery and sacrament dimension. God acts in history infallibly. His work leads towards gathering in God everything what sin dispersed before. Recapitulation mystery realizes in history simultaneously.